

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),  
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21., Tel. 61 i 61

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 218.

Leszno, wtorek dnia 22 września 1931 r.

Rok XI.

## Wojna na Wschodzie.

Już nietylko świat cały, narody, ale nawet...  
ważna, wytrawna dyplomacja została zaskoczona.

Dziwna rzecz — niespodzianka dla sterników  
polityki międzynarodowej; niespodzianka — której  
już dawno można było się spodziewać.

Rzecz dziwna, i już nie dziwna, bo przecież  
i rok 1914 przyniósł „niespodziankę” od lat, od  
lat dziesiątków wielokrotnie, ustawicznie zapowiadana

która, oczywiście, poprostu nie mogła nie mieć miejsca.  
Oczywista jest jednak także rzecz, że dyploma-  
ci są krótkowzroczni i wygodni, że nie widzą,  
bo widzieć nie chcą, bo wogóle od patrzenia w oczy  
rzeczywistości odwykli.

I tak też stało się z tą wojną, która wybu-  
chała w dniu onegdajszym pomiędzy Japonią a Chi-  
nam.

Dyplomaci różnych krajów i części świata ze-  
brani w Genewie radzili sobie o wszystkim i o  
niczem przy zielonych, bawili przy restauracyjnych  
stolikach — a tu nagle na Dalekim Wschodzie spadł  
porządek, jakby z pogodnego nieba.

Takie wrażenie powierzchowne. W rzeczywistości  
świat był jednak inaczej. Horyzont polityczny na Da-  
lekim Wschodzie był oddawna zachmurzony i gro-  
ził burzą.

Były różne od dłuższego czasu datujące neterpo-  
rumienia japońsko-chińskie. Zjawy się już od ty-  
godni ulotki japońskie, których autorzy nawoływali  
swoją rządy do zrobienia porządku w Chinach; do  
porządku a raczej porachunku.

Ten porachunek zaczął się w sobotę. Kto zaczął,  
rozpoczął działania zbrojne — trudno przesądzać  
Japonia zrzuca odpowiedzialność na Chiny a te zno-  
wu na Japonię.

Podobnie sprzeczne są wieści o sytuacji na pla-  
cu boju. Po doniesieniu o sukcesach japońskich, na-  
deszły wiadomości o jakoby zwycięskiej konferen-  
cynie chińskiej. Lada chwila mogą być inne znowu  
doniesienia.

Rzecz główna, czy to „nieporozumienie lokalne”  
— czy uplanowana na szerszą skalę akcja. Czy skoń-  
czy się na dotychczasowych starciach — czy też  
rozpocznie się wojna w całym znaczeniu tego słowa.

I pod tym względem brzmia informację sprzecz-  
nie. Wypadnie odczekać oalszych wiadomości.  
Wobec braku dokładniejszych danych niepod-  
obna przesądzać, czy wojna rozegra się i skończy  
się pomiędzy Japonią i Chinami — czy też w wir  
swoją wciągnie inne państwa, przede wszystkim so-  
wietę i ewentualnie Amerykę. (stn.)

## Przed sesją parlamentarną.

Warszawa, 20. 9. P. marszałek senatu Racz-  
kiewicz złożył przed południem wizytę p. premierowi  
Prystorowi i odbył z nim dłuższą konferencję w  
sprawach, związanych z sesją parlamentarną, którą  
rząd zamierza zwołać w pierwszych dniach paździer-  
nika.

Warszawa, 20. 9. Pan premier Aleksander  
Prystor przyjęty był wczoraj na Zamku przez P.  
Prezydenta Rzeczypospolitej na dłuższej audjencji.

W kołach politycznych utrzymują, iż konferencja  
ta, podobnie jak i wczorajsza rozmowa p. premiera  
z p. marszałkiem senatu Raczkiewiczem, pozostaje  
w związku z sesją sejmową, którą rząd zamierza  
zwołać w pierwszej połowie października.

P. Prezydent przyjął również w dniu wczoraj-  
szym p. ministra skarbu Jana Piłsudskiego, w czem  
kółka polityczne dopatrywały się również związku z  
bliżającą się sesją sejmową.

## Sprawa b. więźniów brzeskich.

Warszawa, 20. 9. Wbrew pogłoskom termin  
rozprawy w sprawie b. więźniów brzeskich nie został  
jeszcze ustalony.

Kancelaria sądu przystępuje do rozesłania aktów  
oskarżenia — pod sąd.

Akta sprawy obejmują 17 tomów.  
Na rozprawę ma być wezwanych około 180  
świadców oskarżenia. Wnoszą oni o do wezwa-  
nia świadków odwoławczych będą prawdopodobnie  
zgłoszone w terminie ustalonym.

## Samobójstwo córki Hitlera.

Berlin, 19. 9. (ATE.) — Córka Adolfa Hitlera  
popełniła dziś samobójstwo. Przyczyny tego kroku  
nie są dotychczas znane.

## Z chińsko-japońskiego pola walki.

Warszawa, 20. 9. Poselstwo japońskie w War-  
wie otrzymało wczoraj raport o starciach w Mukdenie  
treści powyższej:

Dn. 18. września o godz. 10.30 wieczorem woj-  
ska regularne, należące do armii chińskiej w Muk-  
denie, zniszczyły miejscowy tor kolei południowo-  
mandżurskiej i zaatakowały straż japońską. Liczba  
wojsk chińskich liczyła 3—4 tys. ludzi. Wyślano  
oddziały zalogi japońskiej na miejsce zajścia.

Nankin, 20. 9. (PAT.) Rząd złożył na ręce  
posła japońskiego energiczny protest, domagający się  
natychmiastowego zaprzestania przez wojska japoń-  
skie działań wojennych, oraz niezwłocznego wycofa-  
nia ich na dotychczasowe pozycje. W Tokio Chiny  
zgłosiły analogiczny protest u rządu japońskiego.

Genewa, 20. 9. (ATE.) Na dzisiejszym pose-  
dzeniu Rady Ligi Narodów rozważano konflikt mię-  
dzy Chinami i Japonią.

Przedstawiciel Japonii Jozizawa oświadczył, iż  
otrzymał dziś rano telegram o przebiegu zajść pod  
Mukdenem i zapewnił, iż rząd japoński wszystko  
uczyni, aby zapobiec rozrostowi konfliktu zbrojnego.

Przedstawiciel Chin, Sze, oświadczył, iż dele-  
gacja chińska po nadejściu wiadomości z Mandżurji,  
uważała za wskazane zwrócić na nie uwagę Rady  
Ligi i odparł przypuszczenie, jakoby zajścia pod  
Mukdenem powstały z winy Chin.

Prezydent Rady Ligi Leroux przyjął w imieniu  
Rady obie deklaracje do wiadomości, wyrażając na-  
dzieję, że konflikt będzie załatwiony na drodze pa-  
kowejej.

Pekin, 19. 9. (PAT.) Komunikat oficjalny, o-  
głoszony przez kwatery główną gen. Czang-Sue-  
Lianga, podaje, że wojska japońskie zajęły dzielnicę  
cudzoziemska Mukden, o godz. 2.30 w nocy, a  
miasto chińskie, o godz. 6.30. Silne oddziały obsa-

dzili główne ulice i gmachy publicz-  
ne.

Według wersji chińskiej bezpośrednią przyczyną  
konfliktu chińsko-japońskiego było zniszczenie od-  
cinka kolei południowo-mandżurskiej przez Japończy-  
ków, którzy w celu wywołania kontrowersji oskar-  
żają o to Chińczyków. Korespondent jednego z pism  
chińskich donosi, że wojska japońskie, stacjonowane  
w Liao-Yang, dążą do Mukden, grabiąc i paląc  
wszystko na swej drodze. Władze wysłały pociąg  
specjalny z korespondentami pism chińskich i cudzo-  
ziemskimi, aby mogli sobie zdać dokładnie sprawę  
z przebiegu wypadków.

Komunikacja telegraficzna między Pekinem i Muk-  
denem została przerwana.

Seul, 19. 9. (PAT.) Kanonierka chińska „Czang-  
Hai”, stojąca na kotwicy u ujścia Yalu, otrzymała  
rozkaz rozbrojenia się. Załoga złożyła Japończykom  
całą broń i amunicję, m. in. 12 karabinów maszyno-  
wych.

Tokio, 19. 9. (PAT.) Według ostatnich donie-  
sień, straty Japończyków, poniesione w czasie zajmo-  
wania Nanlingu, wynoszą 30 zabitych i 90 rannych.

London, 19. 9. (ATE.) Ostatnie telegramy na-  
deszłe z Tokio potwierdzają wiadomości o walkach,  
które toczą się na ulicach Mukden. 2 dywizje chiń-  
skie w liczbie 10000 żołnierzy odebrały Japończykom  
koszary w Mukdenie.

„Central News” donosi, że japoński minister  
wojny wstrzymał narazie wysyłkę dalszych konster-  
tów wojskowych do Mandżurji. Minister wojny miał  
utek pójść pozostałych członków gabinetu, którzy  
obawiali się, że zajęcie Mukdena może spowodować  
poważne komplikacje międzynarodowe. W Tokio oba-  
wiają się zwłaszcza interwencji Stanów Zjednoczo-  
nych.

## Stahlhelm sposobi się do wojny.

W ostatnich czasie Stahlhelm na G. Śląsku rozwi-  
nał bardzo ożywioną akcję. Co niedziela odbywają  
się ćwiczenia wojskowe, które niewiele różnią się od  
ćwiczeń Reichswehry. W przemówieniach przywó-  
dów zamacza się do wojny, że Stahlhelm przygo-  
towuje się do wojny.

W Kluczborku Stahlhelm ze Śląska opolskiego

organizował kurs szkolny dla dowódców. W kursie  
tym brało udział 81 stahlhelmowców. Głównym wy-  
kładowcą jest oficer Eberhardt z Gliwic. Kursi-  
ści przeprowadzają ćwiczenia w okolicy Kluczborka.  
W okolicy Bąkowa zaprawiano się do rzucania  
granatów oraz forsowania zasieków drucianych.

## Zjazd 1000 nacjonalistów niemieckich w Szczecinie.

Berlin, 20. 9. — 10-ty zjazd partii niemieckoo-  
narodowej rozpoczął obrady w Szczecinie.

Zjazd na Pomorzu ma oznaczać m. in., że stron-  
nielwo prawicowo-nacjonalistyczne uważa pruską  
prowincję na wschód od Łaby za teren najpewniej-  
szy w swej walce o wpływy.

Na zjazd przybyło 1.300 osób.

Zjazd stoi znakami pod znakiem wzmopoddań-  
czych uczuć wobec b. cesarza Wilhelma i domu  
Hohenzollernów.

W drugim dniu zjazdu Hugenberg powitał Oskara

księcia Pruskiego, następnie odczytał telegram, wy-  
słany do Wilhelma w Dorn. Telegram ten brzmiał:

„Zawsze wierni pamiętają o waszej cesarskiej  
mości zebrani na zjeździe w Szczecinie tysiące naro-  
dowo-niemieckich mężczyzn i kobiet.

Telegram ten powitał zebrani entuzjastycznie  
trzykrotnym okrzykiem: „Nichts żyje!”

Pierwszy reterat wygłosił Hugenberg, który m.  
i. oświadczył, że Niemcy muszą uważać fuję Odrę  
nietylko za linię obronną, ale również i linię wypo-  
dową dla niemieckiej woli do rozszerzenia ojczyzny

## Silna zniżka walorów na giełdzie w New Jorku.

N. York, 20. 9. Wobec niepokojących wlad-  
mości o charakterze politycznym w dniu dzisiejszym  
giełda zareagowała silną zwyżką walorów, niemo-  
waną od czerwca rb.

## Trzęsienie ziemi w Grecji.

Wiedeń, 19. 9. (PAT.) — Dzienniki wiedeńskie  
donoszą z Aten: Epir i wyspę Eubeę nawiedziło trzę-  
sienie ziemi. Na Eubeę zawalilo się kilkadziesiąt domów.  
W Epirze zupełnie zniszczona jest wieś Kukuh. Zbie-  
gowie, przybyła do Aten, opowiadają, że okolice na-  
wiedzione trzęsieniem ziemi, wyglądają jak ruiny.

## Pogrom Żydów przed sądem.

Berlin, 19. 9. (PAT.) — Dnia sąd doraźny prze-  
słuchiwł świadków, zamających w procesie prze-  
czwiko członkom bojówek hitlerowskich, które urzą-  
dziły pogrom żydowski w Berlinie. Wśród świadków  
i poszkodowanych znajduje się znany procent ży-  
dów. Policjanci stanowią 60 proc. świadków. Wśród

poszkodowanych są oprócz obywateli niemieckich  
Rumuni, Ormianie itp.

Przez cały czas zeznali świadków i poszkodowa-  
nych członkowie bojówek niemieckich, siedzący na  
ławie oskarżonych, bawili się wesoło, docinając so-  
bie wzajemnie i okazując zupełną bez troskę. Dotych-  
czas nie biorą oni rozprawy na serio.

## Iskierki.

Nad Lemanem w Genewie  
Od śniadania do obiadu  
Nudne, puste gadu, gadu:  
Dyplomatów rozgrywki —  
A tymczasem na drzewie  
Złe chłopczki rwą śliwki.

W Genewie, nad Lemanem  
Sesje, sekcje Ligi... figi;  
Kawiory i ostrzygi  
Dyplomacja spokojna  
Suto skrapia szampanem —  
Nagle grzmot trzaś! — Wschód, wojna!  
(stn.)

## Anglja a Europa.

Tegoroczne obrady genewskie są o tyle charakterystyczne, że nie biorą w nich udziału właściwi kierownicy angielskiej polityki. Przejawia się to we wszystkim, utrudnia to rozwiązywanie nowych ważnych kwestyj, a masywnie odbija się to w problemach gospodarczych. Anglja przeżywa obecnie ciężki kryzys finansowy, który w swych skutkach jest daleko cięższy i jako taka dotychczas nie znamy w historii Anglii. Jeszcze nigdy nie było tak silnie zachwiane zaufanie do libry angielskiej, jak obecnie. Jako przykład może służyć pierwsza pożyczka Banku Angielskiego w wysokości 30 milionów liber szterlingów, zaciągnięta we Francji i Stanach Zjednoczonych. Wszyscy, nawet dyrektorzy Bank of England, byli przekonani, że zawarcie umowy odnośnie pożyczki przyniesie im pewną publikację i wzmocni zaufanie do libry tak, że Bank Angielski nie będzie wogóle zmuszony do praktycznego wykorzystania tego kredytu.

Inaczej jednakowoż przedstawiała się rzeczywistość. Dyrektorzy Banku Angielskiego rychło przekonali się, że zaciągnięcie pożyczki dla upewnienia libry nie doprowadziło do uspokojenia, lecz przeciwnie tak w kolach angielskich, jak i zagranicznych tak zaciągnięcia pożyczki uważano za oznakę, że kurs libry jest bardzo niepewny. Ogólnemu zaniepokojeniu towarzyszył gwałtowny odpływ kapitału z Londynu wskutek tego pożyczka musiała być zużyta na utrzymanie dotychczasowego kursu libry.

Zachodziła konieczność zaciągnięcia nowej pożyczki, większej niż poprzednia. Uzyskano ją również we Francji i Stanach Zjednoczonych w wysokości 80 milionów szterlingów. Obecnie nie można przewidzieć, czy pożyczka ta przyczyni się do uspokojenia na przemianym rynku angielskim i czy wstrzyma odpływ zagranicznego kapitału z Anglii. Sytuacja angielska bardzo wyraźnie odbija się oczywiście na stosunkach w innych państwach Europy.

Przedewszystkiem kryzys finansowy w Anglii daje się odczuć we Francji. Z jednej strony można zauważyć wielki napływ obcego kapitału, który ściągany jest z angielskich zakładów finansowych a wywołany do Francji, a z drugiej strony na francuskim rynku kredytowym daje się zauważyć pewną powściągliwość i ostrożność, co przypisać należy temu, że Francja dwukrotnie wzięła udział w finansowaniu wielkich pożyczek dla Anglii. Francja doskonale uświadamia sobie wielkie znaczenie swej pomyślniej sytuacji finansowej i wstrzeżuje się jakichkolwiek operacji, które mogłyby doprowadzić do trudności finansowych.

To wszystko nadzwyczaj komplikuje sytuację w Niemczech. Dotychczasowe zarządzanie w celu odrestaurowania niemieckich stosunków finansowych i warunków kredytowych mogło tylko wówczas odnieść pożądany skutek, jeśli po nich następować będzie długoterminowa pożyczka. W przeciwnym razie należy przypuszczać, że wstrząsy, podobne do wstrząsu letniego będą się stale powtarzały.

Obecnie jednakowoż kiedy Anglja schodzi z międzynarodowego terenu, uzyskanie pożyczki dla Niemiec napotyka na poważniejsze, aniżeli dawniej trudności. Zamknięcie rynku londyńskiego wysuwa na pierwszy plan kwestję porozumienia politycznego z Francją, czem sytuacja w Niemczech jeszcze bardziej się komplikuje a pozycja Berlina znacznie się osłabia.

Niemniej trudna sytuacja jest i w innych państwach. Licząc się z koniecznością zaciągnięcia pożyczki zagranicznej. Francuski rynek finansowy obawia się przewrócić na siebie zbyt wiele zobowiązań, ale obecnie nie można zwrócić się w tym samym kierunku. Należy bowiem uprzytomnić sobie, że Stany Zjednoczone po kryzysie niemieckim i angielskim zachowują się wobec kwestyj europejskich z nadzwyczajną rezerwą i raczej usuwają się na ubocze.

Wreszcie i dla wszystkich innych państw, których stan finansowy jest oparty na trwałych podstawach a do których przedewszystkiem należy Czechosłowacja, sytuacja, jaka wywodziła się na międzynarodowym rynku finansowym jest bardzo pouczająca i jej rozwój z zainteresowaniem musi być śledzony ze względu na walutowe i finansowe stosunki tych państw.

Wszystkie te państwa uświadamiają sobie, że ewentualne stosunki z rynkiem międzynarodowym byłyby w obecnym czasie niegodne i że zachodzi konieczność zdania się na własne siły.

## Eksperymenty i naiwność wschodnia.

Nowe „oczyszczenie” aparatu państwowego w Bolszewji.

„Kolosalne zagadnienia struktury socjalistycznej które rozwiązuje klasa robotnicza pod kierownictwem partji komunistycznej i władzy sowieckiej, nie mogłyby być w zupełności rozstrzygnięte bez ulepszenia aparatu państwowego, bez zwalczania biurokratyzmu, bez stanowczego usunięcia z aparatu państwowego obcych i wrogów względem polityki partji usposobionych żywcem.”

Tak brzmi oświadczenie, zapowiadające konieczność „oczyszczenia” aparatu państwowego w Bolszewji. Według ostatnich danych „czystka” dotknęła 151.257 osób. Między innymi urzędowo stwierdzono, że np. w „Sojuzplodowoszezi” (sojuz hodowli i przetworów owoców i warzyw) matematyk był specjalistą od hodowli arbużów, ekonomista — od smażenia konfitur, językoznawca od statystyki warzywniczej, komwojazer tekstylny był inspektorem hodowli warzyw itp.

Urzędowy organ Centralnego Komitetu Wykonawczego „Sowieckiego Stronnictwa”, skąd czerpiemy przytoczone dane — wręcz nie posiada się z oburzeniem, że np. wśród 567 pracowników kolei Zabajkalskiej „wykryto” 6 b. obywateli honorowych, 18 b. urzędników carskich, 23 oficerów, 12 kupców i ich dzieci, 8 poloników duchowieństwa, 2 b. żandarmerii i policjantów, 46 innych „żywciołów obcych”

(żony oficerów, dzieci antyrewolucjonistów, żołnierzy (Kotłacza itp.) — ogółem 120 tej kategorii osób, t. j. 22,7 proc. całego personelu zarządu kolejowego.

Oczywiście, wszystkie te osoby niezwłocznie „wyczyszczono” i władze sowieckie są przeświadczone, że teraz już wszystko będzie dobrze... Z. K.

## Budżety wojenne w Europie i Ameryce.

Preliminarz budżetowy Stanów Zjednoczonych na r. 1930 przewidywał sumę 707 milj. dolarów na cele wojenne, Anglii (wraz z Indiami i dominjami) — 730 milj. dol., Włoch — 248 milj., Japonji — 236 milj., Francji — 466 milj., Niemiec — 172 milj., Belgii — 33 milj., Czechosłowacji — 51 milj., Polski 92 milj., Rumunii — 53 milj., Jugosławiji 50 milj., Finlandji — 16 milj., Łotwy — 8 milj., Estonji i Litwy po 5 milionów dolarów.

Znaczący należy, że cyfry, te nie są wyczerpujące, gdyż dotyczą tylko sum budżetowych, bezpośrednio preliniowanych przez ministerstwa wojny. Tymczasem wiadomo, że np. wydatki Rzeszy niemieckiej na cele wojenne są w rzeczywistości znacznie większe, gdyż rozmieszczone je nader sprytnie na najrozmaitszych działach, rubrykach i paragrafach pod różnymi tytułami i nagłówkami. Z. K.

## Nowe rozporządzenie doraźne rządu pruskiego.

Berlin. (Centropress). — Rząd pruski ogłosił w tych dniach nowe rozporządzenie nadzwyczajne, które raczej jest rozporządzeniem wykonawczym odnośnie dekretu prezydenta z dnia 24. sierpnia br. Chodzi o obszernie dzieło ustawodawcze, które gruntownie zmieniła pruskie życie państwowe, a temsamem życie społeczne całych Niemiec. Nowe rozporządzenie reguluje i ustanawia nowe płace nauczycieli szkół ludowych i przemysłowych. Urzędnikom wstrzymuje się na dwa lata wszelkie awanse, ogranicza się dodatki, zmniejsza się liczba etatów na szczeblach wyższych. Również w służbie policyjnej wstrzymuje się wszelkie awanse, a wakujące miejsca obsadzane będą tylko w razie konieczności. Praktycznie oznacza to znaczną redukcję dotychczasowego stanu. Obniżka płac nastąpi już z dniem 1. października 1931. Ustawa postanawia, że płace urzędników woj-

nych i żonaty, nie przewyższające 15.000 marek, mogą być zmniejszone najwyżej o 20 proc. Również obniżone zostaną opłaty motorjalne. Gminy pruskie otrzymują polecenie, aby obniżyły płace swych pracowników i muszą się stosować do wskazówek rządu.

Nowe pruskie rozporządzenie nadzwyczajne ma również wielkie znaczenie polityczne, bowiem zawiera również postanowienia, zmieniające dotychczasową ustawę wyborczą. Według tych postanowień jeden poseł przypadać będzie na 60.000 oddanych głosów, a nie jak dotychczas na 40.000. Wskutek tego zarządzenia liczba posłów zmniejszy się o jedną trzecią. Nowela ta jest w ścisłym związku z dekretem prezydenta z dnia 24. sierpnia 1931, w którym reguluje się sprawę budżetów krajowych i gminnych.

## Postanowienie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej

ustalające warunki wynagrodzenia za prace akordowe i pomorskiego na rok służbowy 1931-32 przy

Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza powołana Rozporządzeniem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 9. września 1931 r. (Monitor Polski Nr. 212, poz. 296) na podstawie ustawy z dnia 18. lipca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 71, poz. 686) dla ustalenia wynagrodzenia za prace akordowe w rolnictwie na rok służbowy 1931-32 na terenie województw poznańskiego i pomorskiego w składzie: J. Gnoińskiego, Okręgowego Inspektora Pracy jako delegata Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i przewodniczącego, Maksymil. Krymickiego, sędziego Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, jako delegata Ministerstwa Sprawiedliwości, Szczęsnego Radońskiego, Inspektora Rolnego przy Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, jako delegata Ministerstwa Rolnictwa, jako członków.

Zważywszy, że Komisja jest w pewnej mierze związana brzmieniem par. 8. Orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej z dnia 30. grudnia 1930 r. oraz biorąc pod uwagę, spadek cen na okopowazną i trwającą w dalszym ciągu ogólną złą koniunkturę w rolnictwie postanowiono po wysłuchaniu stron co następuje:

1. Wynagrodzenie przy akordowym kopaniu ziemniaków na rok służbowy 1931-32 na terenie województw poznańskiego i pomorskiego ustala się w następujący sposób:

- a) za jeden szefel, — 55 kg. brutto od wykopania ziemniaków wynosi zapłata przy sprzęcie ponad 30 kw. z 1/4 ha uwzględniając cały szlak 14 gr.
- b) przy sprzęcie od 25 do 30 kw. z 1/4 ha uwzględniając cały szlak wynosi zapłata za 1 szefel 16 gr.
- c) przy sprzęcie poniżej 25 kw. z 1/4 ha uwzględniając cały szlak wynosi zapłata za jeden szefel 18 gr.

## Polski wynalazek lotniczy.

W fabryce Plage i Laskiewicz w Lublinie odbyły się próby steru samolotowego nowego systemu, konstruowanego przez inż. Rudlickiego. Inż. Rudlicki konstruował ster, który zastępuje dotychczasowe dwa stery samolotu: kierunkowy i wysokości. Próby nowego systemu steru w lotach dały doskonałe rezultaty.

## Powódź na Kaukazie.

Ryga, 18. 9. (ATE.) W rejonie Nachiczewanja, w kraju Zakaukaskim wydarzyła się gwałtowna katastrofa powodzi, której ofiarą padło przeszło 200 ludzi. Straty materialne przekraczają 5 milionów rubli. Miasto Ordubad oraz szereg wiosek zniszczone są przez powódź. Woda zniszczyła mosty, tamy, zalesiwy, zatapiając mnóstwo bydła. Zniszczony jest również zapas bułdula, przeznaczony dla okręgów, które niedawno nawiedzone były przez trzęsienie ziemi

## Oibrzymi aerolit.

Paryż, 18. 9. (PAT.) Donoszą z Chalons sur Marne, że niedaleko tego miasta w okolicy Vitry le Francois jeden z miejscowych gospodarzy, obchodząc swe pola, zauważył, że więcej niż 2 ha jego ziemi pokryte były nadzwyczaj twardymi kamieniami. Po

zobaczeniu tych kamieni okazało się, że były to szczątki olbrzymiego aerolitu, który zasypał swymi odłamkami pole. Wobec tego, że udało się zebrać przeciętnie 300 gr. kamieni z jednego metra kw., obliczono wagę aerolitu co najmniej na 6000 kg.

## Humor polityczny.

Czy nie racja?

W pewnym Państwie na jednym z ostatnich zebrania rzekł do kolegów minister Skarbu:

— A ja tu jestem z panami po raz ostatni.

— Co się stało? — Tamci na to — Czy otrzy- mał pan dymentę?

— Nie, tylko powiedziałem sami na co wam minist- ster Skarbu, jeżeli Skarbu nie ma?

Uczenie.

Prezydent Rzeszy Niemieckiej, Hindenburg, ucałił laskę bambusową, działającą od r. 1919 w jednej ze wsi polskich Prus Wschodnich, medalem złotym z napisem „za zasługi”. Laską tą miejscowy nauczyciel, pan Hans Donnerwetter, aczkolwiek sam ewangelik, wykladał dzieciom polskim religję katolicką. Przez długoletnią służbę faska się zdarła na strą- py i posłała na emeryturę, skutkiem czego to jej uczenie honorowe.

# Z POGRANICZA.

## Chrześcijański obowiązek niesienia pomocy bliźniemu.

Rodacy, Obywatele m. Leszna, wzywamy Was do dobrowolnego opodatkowania się na rzecz wszystkich, którym daje się we znaki niedostatek, szczególnie dotkliwy w czasie jesieni i zimy.

Zawsze byli i będą biedni, którzy nie mogą żyć bez pomocy ofiarnych jednostek, instytucji humanitarnych i całego społeczeństwa. Gotowość, sposób niesienia tej pomocy jest próbierem charakteru, kultury, miary religijności jednostek i ogółu. Poczucie sprawiedliwości, troska o ład społeczny, godność narodowa, interes państwowy domaga się łagodzenia niedostatku, który jest krzywdą i złym doradcą. Kościół traktuje ofiarnością jako obowiązek, nakazując głodnego nakarmić a nagiego przykryć i chorych odwiedzać.

W myśl tych nakazów, i za przykładem, jakim nam dał, największy apostoł miłosierdzia, św. Wincenty a Paulo, pracując oddawna poszczególnym jednostkom i Towarzystwa nad złagodzeniem niedoli biednych. W pracy tej przodują Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Działalność takiego Towarzystwa na gruncie leszczyńskim jest oddawna znana, jako, że zawsze stojąc na wysokości zadania, potrafiła zadośćuczynić potrzebom.

W dobie obecnej ciężkiego kryzysu gospodarczego liczba niedojadających i głodujących niepoimie wzrosła. Spitryzone potrzeby przekraczają zwykła miarę, są ponad siły Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, którym musi przyjść z pomocą całe społeczeństwo przez wzmocnienie ofiarności i stworzenie szerszej organizacji, powołanej do przedsięwzięcia odpowiedzialnych starań, aby ofiarności ogółu się wzmożła i aby jej podział był racjonalny i sprawny.

Wcześniejsza niż zwykle jesień oraz zbliżająca się zima, przynagla do przyspieszenia przygotowań w kierunku ulżenia dołki biednych, która tylko pod tym warunkiem zawczasu podjętych starań uda się skutecznie naprawić.

Biorąc to wszystko pod uwagę, wystąpił ks. proboszcz Jankiewicz w porozumieniu ze Stowarzyszeniem Pań św. Wincentego a Paulo oraz Związkiem Zarządów Towarzystw z inicjatywą powszechnego i szybkiego zorganizowania akcji pomocy.

W tym celu odbyło się dnia 17 bm. na sali Domu Katolickiego zebranie, na którym po szczegółowym rozważeniu danej sytuacji, wyłaniających się potrzeb i przewidywanych możliwości, wybrano niżej podpisany Komitet, któremu w myśl wywodów ks. prob. Jankiewicza poruczone zajęcie się przyjszciem z pomocą wszystkim potrzebującym na terenie m. Leszna.

Przystępując do konkretnej pracy, zwraca się Komitet z serdecznym apelem do wszystkich Rodaków, Obywateli m. Leszna, a w szczególności do wszystkich Towarzystw i Organizacji, aby zechciały poprzeć jego usiłowania i pośpieszyć z zadeklarowaniem stałych ofiar na rzecz wszystkich, potrzebujących pomocy. Przez stałe ofiary rozumie Komitet dobrowolne opodatkowanie się na przeciąg 6 miesięcy, mianowicie od października br. do marca r. przyszłego włącznie.

Wysokość ofiar pozostawia Komitet uznaniu ofiarodawców, podkreślając jako fakt wzrostu ubożstwa, które wymaga odpowiedniego wzrostu ofiarności. Za okres najkrótszy uważa Komitet wprawdzie czas od 1. 10 br. do 31. III. 1932, prosi jednak o jaknajszersze zadeklarowanie ofiar, bo tylko dzięki temu, będzie możliwość ułożenia przemyślanego planu pomocy.

Komitet zdaje sobie sprawę, że obecny kryzys gospodarczy utrudnia składanie ofiar, niemniej jednak, że wobec ciężkiej sytuacji każdy zretejny Polak, dobry Obywatel, prawdziwy Katolik potrafi sobie wiele odmówić, pomny słów Zbawiciela: „Coście uczynili jednemu z tych małuczkich — mnieście uczynili“.

### Obywatelski Komitet Wspierania Biednych m. Leszna.

Ks. prob. Jankiewicz, przewodniczący, pp.: burm. Kowalska, radca Meleński, Dr. Trószczyński, Placzek, Talaga, mec. Wstawiński, red. Machałewski, Włodarkiewicz, mec. Dr. Wyżykowski, Galon, Tułiszka, Nowakówna, Kaźmierowski, Ostynowicz, Kaczmarek, Rzepka, Górecka.

## Dzień polskiej pieśni w Lesznie.

Wczorajsza mediacja w Lesznie miała pod znakiem zjazdu Kół śpiewaczych okręgu leszczyńskiego. Już długi okres czasu miało, jak Leszno, poza kołami orkiestry 55 pułku piechoty, nie miało możności wysłuchać innego koncertu instrumentального, czy wokalnego, to też szerze zainteresowało się zapowiedzią zjazdu, spragnione podniosłej i miłej rozrywki dla duszy a serca, pod długich a uciążliwych staraniach o potrzeby ciała. Temi wszystkimi tłumaczył sobie można serdeczność, z jaką wzięto zjeżdżających z okolicznych miasteczek i wiosek śpiewaków, a wiadomo przecież, że dadzą oni wszystko, co mają najlepszego w swym repertuarze. Później miano się przekonać, że nadzieje te nie zawiodły.

O godz. 9.30 wszyscy uczestnicy zjazdu udali się w pochodzie ze sztandarami i symbolicznym hramem, do kościoła parafialnego na misę św., którą odprawił ks. proboszcz Jankiewicz. Piękne kazanie wy-

głosił ks. Kahuza. Bezpośrednio z nabożeństwa wrócono do Strzelnicy, gdzie miały się odbyć popisy.

Rozpoczęły się one o godz. 12-tej, poprzedzone uroczystym otwarciem zjazdu, powitaniem gości przez prezesa okręgu p. dyr. Perzyńskiego, oraz przemówieniami delegata Związku p. prof. Kwaśniska z Poznania i p. burm. Sobkowicza, który dał właśnie wyraz tej sympatii, jaką mieszkańcy Leszna żywią dla krzewicielki pieśni, przedwzrostkiem pieśni polskiej, przemawiającej do serca ludzkiego swoistym rzewnym ale i potężnym głosem.

Popisy konkursowe odbyły się na sali Poszezególnego Koła i chóry w szlachetnej rywalizacji starały się wydać ze siebie maximum swych zdolności głosowych i technicznych, kierowane czujną ręką dyrygentów. Płynęły melodie to skoczne, radosne, to żnuw śmiejące, nie brakowało zaś też utworów poważniejszych. Ogólne wykonanie było zadowalające, siało na poziomie nie przeciętnym, w pewnych

partjach było nawet bardzo dobre, i jak się okazało, było lepsze w stosunku do konkursu zeszłorocznego.

Po zakończeniu popisów, w których jako jury uczestniczyli pp. prof. Kwaśnik, prof. Wichowacz i prof. Szełbigowski z Poznania, zarządzono przerwę obiadową. Popołudniu, dzięki dość zmiennej pogodzie, w ogrodzie Strzelnicy mogła koncertować Orkiestra 17 p. ulanów, równocześnie zaś goście mieli możliwość zabawić się czy to szukaniem szczęścia w rzucaniu koskami, strzelaniem do tarczy, czy też kutaniem kręgli, jednak główną atrakcją pozostały śpiewy chórów na estradzie. Umieszona wiatrem, szła polska pieśń poprzez ogrody i splotywała na zorane zagony, kiedy powstała kaedry w chwali natchniem, łaskoty i żalu. Ate a ten koncert dobiegł wnet do końca i wszyscy, przedewszystkiem, oczywiście, sami śpiewacy, oczekiwali teraz ogłoszenia wyników konkursu. Niebawem też wstąpił na scenę p. prof. Kwaśnik, podając do wiadomości rezultat i ocenę zarazem całorocznej pracy Kół. Ocena wypadła korzystna, a lepsza punktacją w stosunku do zeszłorocznej jest najlepszym dowodem na to, że praca na niwie śpiewaczej stała kroczą naprzód i doskonalą się.

W kategorii drugiej otrzymało pierwsze miejsce kolejowe Kolo śpiewu „Chopin” w Lesznie, chór mieszany z 25 1/3 punktami; II miejsce chór mieszany Kola „Dembiański” Leszno 23 2/3 pkt., III. miejsce męski chór „Chopin” 19 1/3 pkt. i IV. miejsce żeńska chór Kola „Chopin” z 16 1/3 pkt.

Kategoria trzecia: „Lutnia” z Osteczy 24 2/3 pkt., „Nowowiejski” Zaborowo 23 pkt., „Halka” Rydzyna 21 pkt., „Cecylja” Bukowiec Góry 19 1/3 pkt. i „Moniuszko” z Pomieca 15 pkt.

Z kolei przemówił jeszcze, dokonując równocześnie zamknięcia zjazdu, prezes p. dyr. Perzyński, dziękując jego uczestnikom za wytrwałność w kulturowaniu pieśni a publiczności za zainteresowanie się nią. Zainteresowanie to powinno się jednakże objawiać w imnej, jaskrawszej postaci, mianowicie w licznym zapisywaniu się do szeregów śpiewaczych.

Swoje przemówienie zakończył p. dyr. Perzyński okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, powtórzonym gromkim głosem przez liczne zbliżonych gości. Orkiestra zagrała „Mazurek” Dąbrowskiego i w ten sposób dobiegła swego kresu uroczystości, zostawiając w sercach śpiewaków wiele miłych wrażeń, a w sercach licznych słuchaczy wdzięczność za to, że mogła kilka chwil spędzić w podniosłej atmosferze tonów a dźwięków.

Trzeba, aby śpiewał każdy, śpiewał z całego serca, bo taka pieśń uszlachetnia duszę, raduje, krzepi i pozwala tam łatwiej walczyć z trudnościami życia, w obecnej chwili tak częstemi.

### KRONIKA.

Wtorek, dnia 22-go września 1931 r.  
Tomasza B. W.

Wschód słońca godz. 5.20. Zachód godz. 5.38.  
Wschód księżyca godz. 5.03. Zachód godz. 12.17.

Stan pogody według sprawozdania Stacji Meteorologicznej San-domięsko-Wielkopolskiej Hodowl. Nasion w Antosinach. Poniedziałek dnia 21. 9. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 6,6 wiatr zachodni o prędkości 3 m/s zachmurzenie całkowite ciśnienie atmosferyczne 752,7 wilgotność 95%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa +14,0 najniższa + 8,7. Ilość opadu 0,2 mm.

### LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy zebrał, zbiórka flo. Dziś (21. 9.) Tow. św. Wincentego a Paulo: o godz. 8 wiecz. próba teatralna na sali „Sokola”. I. Drużyna Ratownicza P. C. K.: zbiórka o godz. 7.30 w sali „Sokola”. Obecność wszystkich konieczna.

## Z BARDZKICH ANNA KARWATOWA CZARNA PERŁA

(20).  
— Daje pani w obliczu Boga moje słowo i uroczyste zapewnienie, że nie opuszczę twoich najdroższych nigdy! przesyłaj!  
— Niebo niech płacze... niech błogosławi... — rzuciła zaledwie dosłyszalnym szepceniem.  
Pan Zbigniew powstał, by odejść, lecz nagle długi tłumiony płacz wstrząsnął jego piersi.  
Pani Otella z wysiłkiem ogromnym uniosła się, ręka sięgnęła po maleńką książeczkę z modlitwami do Dzieciątka Jezus, leżącą tuż na stolek.  
— Panie Zbigniewie... — mówiła podając mu książeczkę... — to mój dar dla nas... Mōd się pan... Dziecię Jezus ukoi... Dziecię Jezus pocieszy...  
Ucałował powtórnie jej dłoń rozpakowaną, a przy wielkiej padły na nią ciężarem.  
— Ochym krokiem zbliżyła się Liliana.  
— Lil, rozwesel p. Zbigniewa, — rzuciła jej chora.  
Liliana ujęła jego ramię, w milczeniu przeszła do innego pokoju.  
— Mistrzu mój, mistrzu, pociesz ty mnie, bo szalęje z bólu... — Złoczywszy głowę na jego ramieniu, płakała serdecznie z nim razem.  
Gdy pierwsza gwiazda zaświtała na wyskrzonym niebie, jęła się schodzić dzwając z wszystkich chatek Golebiewa do dworu, dażyła i chorzy — i starzy, niedołężni, skupiali się domownicy i czeladź.  
Liliana z Kłosa krzątały się około żłóbka i drzewzeczonych, różnobarwnych świeczek, gwiazdek i kul-łek świątecznych, złotych i srebrnych nici, które w przedzwaną cisłość apłatały zielone drzewko ze świętym żłobkiem, jakby w promienną piramidę. U

wierzchołka jej stał na straży anioł w szacie z brylantów, nad nim wiankiem ruchomym tak głośno dzwonił, coś, jakby anioł dotykał się strun złotych harf. Domowi i wędrownicy obcżył półkołem święty żłobek.

Do pami Otelli otworzono podwoje, by i ona, chociaż złożona ciężką niemocą, mogła się stać uczestniczką tej chwali radosnej zarówno z świątymi. W głębi, za wiejską dzwającą, stanął p. Zbigniew, zapartyżony we wywołane oblicza pami Otelli. Pan Edward sięgnął po opłatek, idąc z nią do żony jęczało mu w duszy:  
— Po raz ostatni... po raz ostatni...

Za nim poszła i inni, lamala opłatek p. Otella z ciotką Ireną i Lilianą wśród serdecznego uścisku, lamala go ze Zbigniewem w żalnym milczeniu, lamala go z domownikami i starszymi wsze z błogosławieństwem na ustach.

Gdy ruchał niechł przy drzewku, działał wiejska i stara złyżyły swe serca i głosy we wspólnym hymnie:  
„Bóg się rodzi, moc truchleje...“

Przy chorej została p. Irena, nie chciała jej odstąpić ani na chwilę. Patrzała na nią pilnie, zauważała, że oczy jej zdręgały błaskiem, że usta spieczono rozchyliły się w śpiewie, płynącym z nich szepceniem niewiedzącym, a na hea jej wystąpiły dwie plamy purpurowe, jakby dwie ogniste róże.  
Liliana rozdawała dary.

W tym czasie p. Otella zapatrzona w drzewko i żłobek, mówiła głosem słabym do p. Ireny, tak jakby w półśnie, a żrenice jej były zroszone:  
— Ciocciu droga, tam są wszyscy moi, wszyscy... i matka najdroższa... i ojciec ukochany... i Władzia... ugrają z niemi złotem u drzewka, w rączki biorą srebrne gwiazdeczki, a haria ołska, umieszczona w górze, dzwoni i dzwoni i cudnie śpiewa hymny, ale nieuchwytnie dla ludzkiego ucha... Och,

jak pięknie grają ci aniele... tak grają rozkosznie na harfach złotych i srebrnych, a jeden z nich zbiera się — palmę ma w dłoni, w drugiej wieńiec czerniowy... Ramię swe z wieńcem cierniowym wyciągając ku Niebu... palmę oddał Urszulce... idzie tu... idzie — z tą palmą idzie tu — do mnie...

Chorem zabrakło od żłóbka:  
„Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi Cienna noc w jasnościach promienistych brodzi. Aniołowie się radują, Pod niekłosy wyspiewują: Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo.“  
Pami Otella unosiła się, duszność ją męczyła, lecz żył jej i dusza śpiewała w uśmiechniętym:  
Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo!

Nagle serce jej zajałotało śmiejąc... — chwyciła się za lewy bok, a w głosie jej drgał łęk i prośba błagalna:  
— Dziecię Jezus... Dziecię Jezus... ulituj się!

W tej samej chwili głowa jej opadła na poduszkę, powieki ciężkie zamknęły się. Odeszła cicho w krainę lepszą z błogosławioną...  
— Otelfo! — jęknęła rozpaczliwie p. Irena, nogi pod nią zdręzały, bojęć ją zwalika na kolana przy, łożu chorej.  
Krzyk ten rozpaczliwy słyszał wszyscy — powstało zamieszanie straszne. Jednej chwili przybiegli do chorej Edward, Zbigniew i Liliana. Elżbieta-tanka zapaliła grzmotem, jęła mówić pałerze za ko-nających, ale na Otellę padła już zasłona spojku wczornego — zasłona śmierci. Płacz straszny rozległ się w komnatach, raczej skowył serce, uniożonych ciężłam ciocm. Najbliżej, jak tam skroszony ostrą ręką zamiarza, padła nagle na kolana, obok łóżka p. Otelli. Liliana obwiała gorzkimi łzami jej obcięte stopy, a usta jej rzucały rozpaczliwe słowa:  
— Mateczko! Matuczno moja... pocóż opuściłaś mnie... pocóż!..

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Słow. Młodych Polek: wiecz. o godz. 8-mej zbiórka zastępu V. Sprawa niespodzianki. Zast. Zbiórka III. zastępu ma odbyć się.

Tow. Pow. i Wojsków: zebranie zarządu o godz. 8-mej wiecz. w lokalu p. Sobiecha przy ul. Dworcowej. Sekretarz.

Tow. Czeladzi Obuwniczej: zebranie plenarne w lokalu p. Michałskiego przy ul. Grodzkiej o godz. 8-mej.

1) Kat. Koło Polek. W poniedziałek dnia 21-go września o godz. 8 odbędzie się zebranie plenarne w szkole Przemysłowej.

2) Przemysłowcy i Rzemiosłu część! W poniedziałek, dnia 21 b. m. o godz. 8-mej wiecz. zebranie plenarne Towarzystwa Przemysłowo-Rzemieślniczego w Hotelu Polskim. Na porządku obrad ważne sprawy, m. m. rozpatrzenie projektu noweli do polskiego prawa przemysłowego oraz przyjęcia z pomocą biednym m. Leszna. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

3) Miesięczne zebranie członków Koła T. N. S. W. odbędzie się w poniedziałek, 21. 9. b. r. o godz. 8 wiecz. w sali rysunkowej seminarjum męsk. Sprawy ważne, udział wszystkich konieczny.

4) Słow. Pań Wincentek. We wtorek, dnia 22. bm. o godz. 5-tej popoł. w Domu Kobi. odbędzie się zebranie. Ważne sprawy. Przybycie wszystkich członkiń konieczne. — Rada Stowarzyszenia.

5) Sprawozdanie z harcerek kolonii żeńskiej w Rymawowie-Zdroju. W przednim porannek hipocy skapani w jaskrawych promieniach słońca, wjechałyśmy w uroczy wąwóz pokryty lasami do Rymawowa-Zdroju. Biejący opodal górski potok Tabu zasumiał gwałtownie u stóp naszych i porwał z sobą radośną wieść, że dzięki energii, ofiarnej pracy i miłości ku młodzieży przybyła nowa kolonia harcerek, kuźnica ideałów harcerek i placówka pracy społecznej — szkoła życia — która oprócz hasła ideowych i obywatelskich miała za cel zmocnić styl młodzieży. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że zarząd dysponował tylko kwotą 4.111 zł na 50 osób, rozumiemy, jak trudno było wybrać ośrodek odpowiadający wymogom klimatycznym i dostosować do niego stosunkowo szczupłe fundusze. Trafnym był wybór jednak i to ze względu na środowisko, technikę gospodarstwa oraz wychowanie obywatelskie. Już z kilkakrotnych recenzji znane są ogólne walory przepięknej przynosi i jej wpływ dobroczynny, a zachęcające wprost możliwości urządzenia sobie dobrego i taniego życia. Dodać należy, że odpada tutaj zupełnie troska o wszelkie starania aprowizacyjne z powodu zwyczajnie miejscowego dostarczenia żywności gościom do domu, a ceny wprost okazyste i to zarówno miesa jak jarzyn. Pozwalały na pięciorazowy obfity posiłek, a tem samem wpływały korzystnie przy kąpieliach leczniczych i picciu wód mineralnych na madszarpane przez naukę zdrowie. Komendantka hutca p. Krzywkówna St. zdając na postępowaniu 10. 9. sprawozdanie poparła wydatki gospodarce kwitami a nadto zwróciła skarbnicze celem przechowania w kase kwotę 393 zł jako rezultat dobrej i oszczędnej gospodarki. Korzystały też harcerek z zabaw, sportów i atrakcji a nawet niejednokrotnie swoimi występami umiłyły pobyt malutkim. Przez poznanie tematu oraz wycieczkę do Iwonicza, Krosna, Odrzykonia, Miejsca Piastowskiego, w Karpaty do Dukli a granicy Czechosłowackiej, poznały olbrzymią część kraju, a przez swoją usłużność i chory wieteczność zgrupowały dookoła siebie tłumy sympatyków miosących im w darze uwielbienie i przyjaźń. Niechaj ta szkoła życia zapisze się w ich sercach złotymi zgłoskami, bo pamiętań nam należy, że coraz śmiejnie na całym świecie zamacają się potężne znaczenie pracy, coraz wyraźniej widać, że na pracy i zdolności do niej, opiera się będzie znaczenie każdego narodu i państwa.

6) Czyja własność? W administracji „Głosu“ zostawiono kaskę. Właściciel może się po nią zgłosić w godzinach urzędowych. — W biurze Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego (ratusz pokój 4) odebrać można zgubione 2 klucze i sztuczną szczękę.

## ŚWIECICHOWA.

8a) Słow. Rezerwistów i b. Wojskowych. Istniejące tutaj dopiero od pół roku Słow. rezerwistów i b. wojskowych rozwija się coraz pomyślniej. Zarząd zabiega stale o to, ażeby wszystkich obywateli pościągnąć pod sztandar rezerwistów. Niewątpliwie przyczyną są także do tego interesujący temat obrad na zebraniach tego stow. A był tego dowodem wykład na ostatnim zebraniu, które odbyło się w niedzielę 13 bm. Wykład wygłosił p. profesor Szpunar z Leszna na temat podróży okrętu „Polonia“ do krajów północnych i Holandii. Prelegent zobrazował w interesujący sposób wycieczkę zagranicą, stosunki kulturalne i ekonomiczne. Na koniec swego wykładu wypowiedział kilka słów o znaczeniu polskiego morza dla nas. Po załatwieniu dalszego porządku obrad zebranie zamknięto w nadziei, że członkowie podobnych wykładów usłyszą na przyszłych zebraniach wteści.

## Ku rozwadze Rodziców!

Co najmłodsi znaleźli z nowym nakiem szkolnym miejsca w szkołach powszechnych, szczęśliwsi ze starszych — a w gimnazjach, szkołach zawodowych lub uczelniah wyższych. Czyż są to jednak wszystkie dzieci, którym życie stawia niebawem swe daleko idące wymagania? Zapewne, że nie!

Całe masy młodzieży, zwłaszcza wiejskiej, pragnęłyby pogłębić zasób posiadanej wiedzy, lecz nie

## Z Poznania.

P) Echa aresztowań komunistów poznańskich. W związku z wykryciem przed kilkoma tygodniami szajki niebezpiecznych wyrotowców w Poznaniu władze śledcze w dalszym ciągu cały swój aparat puściły w ruch, aby likwidację przeprowadzić do końca. Wynika tej akcji przyniosły prawdziwy sukces zmuszając pracy wyrotowców i ich przełożonych. W ub. czwartek, jak już donosiliśmy, aresztowano 14 komunistów przeważnie w czasie przeprowadzonej domowej rewizji. Zlikwidowano w ten sposób wydział techniki dzielnicowej Komunistycznej Partii Polskiej. Rozbiuciu uległ też komitet Zw. Młodzieży Polskiej przy partii komunistycznej, mieszczący się w mieszkaniu Franciszka Tomkowiaka. Przy rewizji domowej u Tomkowiaka znaleziono 8 czerwonych sztandarów z hasłami wyrotowców, 7 kg. literatury komunistycznej i przybory, służące do wykonywania komunistycznych transparentów itd. Ponadto zdemaskowano okręgowy komitet Komunistycznej Partii Polskiej, obejmującej swą działalnością Poznań i powiat, a co najważniejsze Wydział Wojskowy partii komunistycznej, który planował zapuszczenie macek wyrotowych w szeregach wojskowych, oraz wydział Międzynar. Org. Pomocy Rewolucjonistom tak zwany MOPR. W wyniku dochodzeń

osadzono w areszcie radnego miasta Brygiera wybranego z bloku I. zw. Jedności Robotniczej, co stanowiło swego rodzaju sensację. — Żydówkę pochodzącą z Kalsza Mure Rapaport, Franciszka Czyża, Józefa Sączewskiego, znanego z rozbijania zebrań klasowych związków socjalistycznych, Alfonsa Powadzkiego. Do tej Władysława Krawczyka, Ludwika Gałuskiego, tramwajarza Franciszka Grygiera, Kazimierza Nowaka, zwolennika mediawno z więzienia po odbyciu rocznej kary za działalność komunistyczną, osławionego Marcina Bakosia. Aresztowano też Franciszka Tomkowiaka, w którego mieszkaniu mieli oni swoją kryjówkę. Do tej liczby dochodzi jeszcze żyd Jechiel Buchwald. Wiele znamienne jest, że ten żyd był kierownikiem wydziału wojskowego i Zw. Młodzieży Komun. przy Partii Komunistycznej.

P) Pożar. Onegdaj powstał ogień we warsztatach wulkanizacyjnych właściciela Jana Chrzemowski, przy ulicy Dąbrowskiego 87. Spłonęła część skrzyń drewnianych oraz część dachu. Przybyła straż póżarna po przeszło półtoragodzinnej akcji pożar ugasiła przy pomocy 2 lmy węża. Powodem pożaru było krótkie sprzęcie. Strafy wymoszą około 10 ty sięcy złotych.

wie dokąd się udać, do kogo się zwrócić. Dla tych zastępów otwiera z dniem 4. listopada corocznie swe podwoje Uniwersytet Ludowy w Odolanowie, rozpoczynając 9-ty już kurs (męski), 5-ciomiesięczny.

Kto pragnie, by dziecko jego otrzymało w krótkim stosunkowo czasie wykształcenie ogólne, nauczyło się żyć według zasad naszej religii katolickiej, miłości Boga, bliźniego i Ojczyzny, niechaj zapisze swe dziecko na najbliższy kurs. Przyjmując się wszystkich bez względu na posiadane przygotowanie, jednak wymaga się, aby kandydat miał ukończony 18 rok życia. Opłata jest minimalna, bo tylko 15 zł. miesięcznie za naukę i 45 zł. za utrzymanie i mieszkanie w internacie. Uniwersytet Ludowy znajduje się w mieście pow. tuż przy Dworcu. Informacji udziela: Dyrekcja Uniwersytetu Ludowego, Odolanów Włkp. ul. Bartosza 7.

## WIELKOPOLSKA.

w) Środa. (Uczczenie pułkownika Kusza.) Na cmentarzu w Koszutach, w pow. średzkim, spoczywają zwłoki bohatera powstania z roku 1830-31, pułk. Franciszka Kusza, dowódcy wołnych strzelców. Grób jego ozdobiony pięknym pomnikiem granitowym w kształcie obelisku, a na wstępie, okalającej stęp, wykute są bitwy, w których pułk. Kuszał brał udział. Postanowiono w r. b., w stulecie powstania listopadowego uczcić pamięć tego rycerza. W tym celu odbyła się manifestacja narodowa przy pomniku pułkownika Kusza, w ub. niedzielę, dni. 20 bm. Stowarzyszenia młodzieży polskiej parafii koszutkiej i śmieckiej złożyły wieńce pod pomnikiem.

w) Janikowo. (Smiertelny wypadek.) Wstrząsający wypadek wydarzył się na szosie pod Janikowem. Dziesięcioletni chłopczyk z Janikowa Franciszek Leks, uwiesił się w wozu drażniącego majętności Broniewice. W pewnym momencie chłopak spadł i koła wozu przeszły przez niego. Woznica pojechał dalej, nie zauważwszy oo się dzieje, chłopiec natomiast zmarł w ciągu kilkunastu godzin w szpitalu.

w) Opalenica. (Zagadkowe zniknięcie 92.000 zł.) Cukrownia w Opalenicy padła ofiarą wyrafinowanego przestępstwa, które postawiło policję przed bardzo trudnym zadaniem. W tych dniach sprovedono do cukrowni z Poznania 92 tys. zł. na wypłatę dla robotników i urzędników i złożono je w kasie cukrowni. Następnego dnia kiedy kasę otwarto celem podjęcia pieniędzy, okazało się, że cała suma w tajemniczy sposób zniknęła. Ponieważ jednak zamek kasy, jest nienaruszony, a również zewnatrz nema żadnych śladów włamania, przeto nie ulega wątpliwości, że do kasy dobrano się za pomocą podróbionego klucza. Policja dotychczas nie wpadła na ślad sprawców tej kradzieży.

## POMORZE.

p) Gdynia. (Port w Gdyni odrębną jednostką prawną.) Na najbliższą sesję Sejmu ma być wniesiony projekt ustawy o wydzieleniu portu w Gdyni w odrębną jednostkę prawną, posiadającą własny zarząd. Tego rodzaju posunięcie jest niezbędne ze względu na postępujący szybko i stale rozwój portu gdynińskiego i konieczność jak najlepszego ułatwienia portowi swobody w wykorzystywaniu zaplecza.

## ŚLĄSK.

8) Katowice. (Szalony czyn zrednowanego młyniarza.) W mieszkańcu inżyniera górniczego Jana Pelara w Siemianowicach rozegrała się wstrząsająca tragedia ma nie utraty pracy. Inż. Pelar, kierownik sztybu na kopalni „Richter“, otrzymałszy wiadomość o redukcji, tak się tem przejął, że postanowił skończyć z życiem i pociągnął za sobą swoją rodzinę, nie chcąc żony i dziecka pozostawiać na pastwę losu. Po napisaniu kilku listów pożegnalnych, w których wyjaśnia powody swego kroku, wszedł inż. Pelar do szpitala i dwoma strzałami z rewolweru, skierowanymi w głowę śpiącej żony 28-letniej Stefánji, pozba-

wił ją życia. Następnie dwoma strzałami w głowę i serce zabił swego 9-ciu letniego syna Jerzego, poczem tuż rewolweru skierował we własną pierś i pięciokrotnie ciężko się zranił. Przybyli na miejsce lekarz stwierdził zgon Pelarowej i syna, członka rannego Pelara przewiózł matychniast do szpitala, gdzie tragiczna ofiara redukcji zakończyła życie w 2 godziny później. Przed zgonem inż. Pelar prosił, by w jego pogrzebie nie brał udziału dyrektor kopalni ani kierownik górniczy. Inż. Pelar pochodził ze Śląska Cieszyńskiego i brał czynny udział w walkach o wyzwolenie tej ziemi.

## BYŁA KONGRESOWKA.

bk) Piotrków. (Krwawa zbrodnia za Kłeszel-wódką.) Wśię Warszawice, gminy Kamińsk pod Piotrkowem była terenem ponurej zbrodni, dokonanej na ślepec. We wt. tej odbywało się onegdaj u jednego z gospodarzy wesele z racji zaślubin jego córki. Na te zabawę dostarczono wódkę z nielegalnego szynku Jana Walczaka, który był ślepcem. Wobec tego, że w trakcie wesela zabrakło gospodarzowi pieniędzy na wódkę, udał się do zakonspirowanej karczmy Walczaka jeden z gości, Stefan Włodarczyk. Ślepiec jednak odmówił podchmieńonemu wódkę na kredyt. Wynikła stad kłótnia i bójkta, w trakcie której Włodarczyk wyjął duży nóż i zadął nam Walczakowi kilkanaście śmiertelnych ciosów. Zanim przybyła pomoc, zmasakrowany Walczak zmarł w miejscu stanie przed sądem doraznym.

bk) Białystok. (Echa katastrofy kolejowej.) Przed paru dniami po ukończeniu pierwiastkowego śledztwa w sprawie katastrofy kolejowej pod Białymstokiem zwolniono z więzienia wszystkich aresztowanych z wyjątkiem telegrafisty kolejowego w Bactutach Aścika, który pozostaje nadal w więzieniu. Dyrekcja kolei wileńskiej ustaliła wysokość poniesionych strat na 235.000 zł. Poza tem dyrekcja kolei państwowych ma wypłacić ofiarom katastrofy odszkodowanie w sumie 250 tys. zł.

## MAŁOPOLSKA.

mp) Podhajce. (Przykra przygoda p. posła Klich.) Niemną przygodę przeżywał Jan Klich, poseł z BB, gdy w towarzystwie komendantki bojówki sanacyjnej wyjechał na wiec do wsi Białokrynicy, która w czasie ostatnich wyborów oddała 80 procent na „jedynek“. Po przybyciu na miejsce pan poseł ze pod znaku BB, tak sobie podchmielił, że musiał go cucić, na przeciąg dwóch godzin, poczem naczelnik gminy Róg, który w czasie wyborów kruszył kopję na „jedynek“ nie chciał wypuścić pana posła do sali, a baby przepędziły go garnkami. Powiadają, że przygoda w Białokrynicy, to nie Podhajce, gdzie nieraz pana posła wyciągnięto z podstołu i odprowadzono na wartownie miejska, by się wyspał.

## KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Naruszenie granic oPisku.) W pa tek zdarzyły się trzy wypadki naruszenia naszej granicy wschodniej przez samoloty trzech państw sąsiednich. Mianowicie o godz. 10 z rana na stacji kolejowej Brastaw ukazał się samolot lotewski. W tym samym czasie na odleku Swiecień widzieliśmy samolot litewski, lustrujący pas graniczny. W godzinach popołudniowych w rejonie Wilejki placówka K. O. P. zarządziła samolot sowiecki, który zmuszył do cofnięcia się.

kw) Wilno. (Tragiczna pomyłka oficera.) W majątku Marguciszki pani Dąbrowskiej wydarzył się tragiczny wypadek. Bawicy tam por. 33 p. ulanów Hraczyński, udając się na polowanie, zabrał rewolwer, który rzekomo wyladował. Na ostrzeżenie obecnych, by broń dokładnie obejrzał, por. Hraczyński oświadczył, że nie jest nabity i na dowód tego przyłożył do skłonu rewolwer, pociągając za cyngiel. W tym momencie rozległ się huk i por. Hraczyński padł na ziemię. W stanie beznadziejnym przewieziony został do szpitala w Wilnie.

### Z CAŁEJ POLSKI.

1) Pierwszy śnieg. Omegdaj w Środzie w poznańskim padł śnieg. Po nadejściu śniegowej chmury drobne płatki śniegu posypały się na ziemię, a powietrze się znacznie ochłodziło.

### OGÓLNE WIADOMOŚCI.

#### Mijanie oddziałów wojskowych przez samochody.

Urzędowo stwierdzono, że samochody mijają często z wielką szybkością maszerujące wojsko, co wilkrotnie już spowodowało nieszczęśliwe wypadki. Preto zwracam zainteresowanym uwagę na ściśle przestrzeganie postanowień § 42 rozporządzenia ministerialnego z dnia 27. stycznia 1928 r. o ruchu pojazdów mech. na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 41 poz. 396) oraz §§ 1, 2 rozporządzenia ministerialnego z dnia 12. maja 1931 r. o wymianiu i wyprzedzeniu na drogach publicznych (Dz. U. R. P. nr. 43, poz. 373). Przytem wyjaśnia się, że przez zmniejszenie szybkości wymienione w § 4 ust. 4 cytowanego rozporządzenia rozumie się ograniczenie szybkości pojazdów do nie powyżej 15 km./godz.

Leszno, dnia 10. września 1931 r.

STAROSTA POWIATOWY

(—) Zenkeler.

#### Komunikat

Urzędu Wojewódzkiego — Dyrekcja Robót Publicznych w Poznaniu.

W związku z wymierzaniem i pobraniem opłat od pojazdów mechanicznych na Państwowy Fundusz Drogowy, Dyrekcja Robót Publicznych, Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego niniejszem podaje do wiadomości zainteresowanym zasady wymiaru poboru tych opłat a mianowicie:

Opłaty wymierza się za cały rok z góry i pobiera za cały kwartał z góry. W związku z tem przy wycofaniu pojazdu mechanicznego z ruchu, obowiązku właściciela pojazdu mechanicznego uiszczenie opłaty na cały rozobczety kwartał, z którym następuje wycofanie pojazdu z ruchu.

Podkreśla się, że wycofanie pojazdu z ruchu następuje z dniem złożenia w powiatowej władzy administracji ogólnej względnie wojewódzkiej władzy administracji ogólnej znaków rejestracyjnych i dowodu rejestracyjnego.

Opłaty na Państwowy Fundusz Drogowy są wymierzone i pobierane od właściciela pojazdu mechanicznego, na którego własność zapisany jest odnośny pojazd mechaniczny w wojewódzkich rejestrach pojazdów mechanicznych.

W wypadkach, kiedy pojazd mechaniczny w drodze porządku, względnie w drodze przełania praw własności w jakikolwiek inny sposób przechodzi w posiadanie faktyczne innej osoby, a tutejszy Urząd Wojewódzki, Dyrekcja Robót Publicznych, nie otrzyma urzędowego zawiadomienia o zmianie właściciela pojazdu mechanicznego, odpowiedzialnym jest za opłaty w wojewódzkich rejestrach pojazdów mechanicznych właściciel pojazdu, chociaż nie jest w faktycznym posiadaniu pojazdu i to do czasu orzeczenia danego pojazdu mechanicznego na nowonabywcę, przytem poprzedni właściciel może tylko z tej racji dochodzić strat na nowonabywcę w drodze sądowej.

Wobec powyższego, Dyrekcja Robót Publicznych zaleca wszystkim właścicielom pojazdów mechanicznych, aby we własnym interesie przed oddaniem samochodu w ręce nowonabywcy składali dowody i znaki rejestracyjne w Urzędzie Wojewódzkim, Dyrekcja Robót Publicznych z pisemnym w którym należy zaznaczyć, że znaki i dowód zwraca, ponieważ zachodzi zmiana właściciela pojazdu mechanicznego (należy podać imię, nazwisko i dokładny adres nowonabywcy oraz datę przejęcia) a samochód bez znaków oddawali nowonabywcy, któremu znaki i dowód rejestracyjny zostaną nadesłane przez właściwą powiatową władzę administracji ogólnej względnie przez tutejszy Urząd Wojewódzki.

Za Wojewodę:

(—) B. Zakrzewski

Dyrektor Robót Publicznych.

o) Okręgowe Kasy Chorych w poszczególnych województwach. Władze nadzorcze Kas Chorych przeprowadzają obecnie w szybkim tempie akcje scalania dotychczasowych Kas i tworzenia Kas okręgowych. Według nowego podziału terytorjalnego Kas Chorych, największa ilość Kas znajdować się będzie w województwie poznańskim, które posiadać będzie 8 Kas okręgowych. W województwie pomorskim utworzonych będzie 7 Kas okręgowych, w województwach krakowskim i łódzkim po 6 Kas. Po 5 Kas będzie na terenie województwa warszawskiego i kieleckiego, po 3 Kasy okręgowe w województwach tarnopolskim, stanisławowskim i lubelskim, po 2 Kasy w województwach wileńskim, białostockim, poleskim, łódzkim i wołyńskim. Jedno województwo, a mianowicie nowogródzkie, posiadać będzie jedną tylko Kasę okręgową.

### Z Warszawy.

W) Reorganizacja Ministerstwa Oświaty. Jak się dowiadujemy w początkach przyszłego tygodnia dokonane zostaną w ministerstwie oświaty zmiany organizacyjne, przewidziane w nowym statucie tego ministerstwa. Nowy statut organizacyjny ministerstwa oświaty przewiduje, jak wiadomo, skasowanie departamentu nauki i szkół wyższych. W związku z tem zajądą w tem ministerstwie przesunięcia personalne, głównie na stanowiskach naczelników wydziałów.

W) Polsko-gdańskie stosunki celne. Rząd polski zwrócił się do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku z notą w sprawie stosunków celnych polsko-gdańskich. Nota domaga się przygotowania stanu prawnego a więc najwięcej przez Gdańsk bezprawnych zarządzeń, wypełniania zarządzeń min. skar bu oraz zwrotu strat.

W) Wybitne wyróżnienie nadinspektora Naglera. Naczelnik Wydziału IV. (Centrala Służby Sędzkiej) Komendy Głównej P. P. nadinspektor Leon Nagler wybrany został znowu jednogłośnie przez Międzynarodową Konferencję Policijną w Now Yorku — prezydentem honorowym. Międzynarodowa Konferencja Policijna w Now Yorku jest instytucją stałą i w skład jej wchodzi najwybitniejsi przedstawiciele policji szeregu państw.

W) Nieprawdziwe wiadomości o redukcji oposażeń kolejarzy. W związku z pogłoskami o mającej rzekomo nastąpić redukcji oposażeń kolejarzy na podstawie nowej ustawy uposażeniowej, agencja „Is-

kra“ dowiaduje się, że wiadomość ta jest całkowicie zmyślona. Opracowywany obecnie projekt przepisów uposażeniowych, który jest jeszcze w stadium przedwstępnych rozważań — ma na celu uproszczenie dzisiejszych przepisów i nie przewiduje żadnych poborów w stosunku do obecnie obowiązujących.

W) Memorjał do rządu w sprawie obniżki komornego. Związek lokatorów i sublokatorów m. st. Warszawy złożył w dniach najbliższych Prezesowi Rady Ministrów obszerny memorjał, który zawierać będzie szereg postulatów do dziedzin mieszkaniowej. Przedewszystkiem Związek Lokatorów wskaże w tym memorjale na konieczność obniżenia komornego, wobec zmniejszenia zarobków szerokich rzesz pracowniczych, oraz ogólnego kryzysu w przemyśle, handlu itd. Ponadto poruszona będzie sprawa nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów w kierunku ochrony sublokatorów przed wyzyskiem oraz sprawa ustawowej regulowania prawa właścicieli domów do eksmitowania lokatorów w okresie zimowym.

W) Kot sprawca wypadku. W mieszkaniu Dawida Skupskiego handlarza, gdy wszyscy domownicy byli pogrążeni we śnie, kot strącił ze stołu małą lampę naftową. Ogień objął rozlaną naftę i przedniósł się na pościel. Parzeni ogniem domownicy wybiegli z mieszkania z wielkim krzykiem w białe nite, alarmując sąsiadów, którzy pośpieszyli z pomocą. Wezwana straż ogniowa pożar ugasiła.

### 23-cia Loteria Państwowa.

W ostatnich dwóch ciągnięciach główniejsze wygrane padły na następujące numery:  
400.000 zł. — 201.452.  
15.000 zł. — 202.758.  
10.000 zł. — 115.193, 86.392, 183.062, 142.371.  
5.000 zł. — 125.162, 175.724, 40.335, 112.353, 201.900.  
3.000 zł. — 20.886, 21.045, 12.679, 110.345, 136.733, 193.324

### Ze sportu

#### PIŁKANOŻNA:

##### O wejście do Ligi:

„Legia“ — „Gryt“ 0:0.  
Grodno „76 pp.“ — „82 pp.“ 4:2 (2:1).  
Warszawa „E. T. S. G.“ — „Skra“ 1:1 (0:0).  
Lipany „Naprzód“ — „Podgórze“ 6:2 (4:1).

##### Wyniki ligowe:

„Warta“ — „Lechia“ 5:0 (3:0).  
„Cracovia“ — „Warszawianka“ 1:0 (1:0).  
„Ruch“ — „Polonia“ 4:2 (0:2).  
„Legia“ — „Czarni“ 3:2 (2:0).

#### Ciężko wywalczony zwycięstwo Nurmiego nad Kusocińskim.

Król Huta. 20. 9. W medyleżu w Król Hucie odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem wielkiego bieżącego fińskiego Nurmiego. Najważniejszym punktem programu był bieg na 5000 mtr., w którym rozegrany został powtórnie pojedynek pomiędzy Nurmim i Kusocińskim.

Kusociński zachowywał się w pojedynku z Nurmim bardzo mądrze pod względem taktyki. Wciąż biegał tuż za Nurmim spokojnym tempem. Na początku ostatniego okrążenia zaczyna się mordercza walka. Nurmim przyspiesza kroku, lecz Kusociński dotrzymuje mu placu, na ostatnich metrach nadludzkim zrywem Nurmim wysuwa się nieco naprzód i przerywa taśmę o pierś przed Polakiem.

#### Nurmim w Poznaniu.

Jak się dowiaduje „A. B. C.“ spodziewany jest w Poznaniu start Nurmiego.

### Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

W żalobnej sukni z karawanem i tymbanem... oczekiwala meza. Nowy Jork. Na statku „Polonia“, płynącym do Nowego Jorku zmarł młody Michałik z miasta Webster. Gdy wiadomość o śmierci jego nadeszła drogą radiową do St. Zjednoczonych pani Michalikowa z miasta Passie myślała, że umarł jej mąż, który właśnie wracał z wyieczki do Polski. To też w chwili gdy „Polonia“ zawinęła do portu, oczekiwala na przystaniu pani Michalikowa, ubrana w żalobną suknię, przedstawicielka pogrzebowej i karawan. Można sobie wyobrazić zdumienie pani Michalikowej, gdy wśród wychodzących ze statku spotrzyła swego meza. Zemlała ona ze wzruszenia. W końcu okazało się, że na statku zmarł młody Michałik, a mąż jej cieszy się najlepszym zdrowiem.

Niechylaw turmie szlachistów bez szachowicy i figur. W Paryżu w najbliższym czasie rozegrany będzie osobliwy turniej szachowy. W czasie gry nie wolno będzie posługiwać się ani szachownicami, ani figurami. Turniej urządzi jeden z największych paryskich klubów szachistów z okazji otwarcia nowego lokalu klubowego. Weźmie w nim udział jeden z najsłynniejszych mistrzów szachowych świata, który grać będzie z ośmiu najlepszymi szachistami Francji. Partie rozgrywane będą wyłącznie z pamięcią, przyczem wybronne będą wszelkie pisemne notatki. Graćze wywoływane będą podążniami, które w sąsiednich pokojach, dostępnych dla publiczności, markować się ma natychmiast na szachownicach. Ta ślepa gra, wymagająca kolosalnej pamięci, przedstawia bezprzykładną wprost trudność i dlatego w kołach szachistów budzi olbrzymie zainteresowanie, jako próba uzyskania niebywałego dotychczas rekordu.

### Immerglück przy głosie.

Gwałtu, co się dzieje? Na londzi i na wołkit Dalekiemu Wschodu wzbuch wojny!

Co znacz, że daleko od nas, że mu nie skuchacz? Nu, a jak umf zacnom przez radio transportować tote wstrzwały, to co bendzi?

A jak gwarancji, że zółte niebezpieczeństwo nie rozszerzi si po światu? Zie si ni zrobi biały, czarni, bronzowi i we wsiskie kratki?

Ja si pitam, co bendzi, jak inny krai także psi temu interesu zechoom zarobnic, jak si z Japonją sowiety i Ameryki wezmom za rby?

Nu, Państwo si bojom, a ja w jeszej wienk-szemu strachu.

Państwo si nadziejom na Ligi od Narodów? To żadni gwarancji. To w ogólnoszy żadni Ligi, to tylko, jak słusznie si wyraził jeden chochlik drukarski, jest figi. Taki figi z otem nie marnowan ali całkiem zmarnowan.

Zecyr, który złożył f na miejscu i, miał duzi, prawdziwy arabski awantury a okazało się że to była racja. Przisał jom mój kolega od głosu p. senator (nie zrub pan, panie zecer, senator, bo we Francji toty choroby njma), Henri Berenger, wysuzcił (w ostatni numer „Głosu“) co una jest do chrzanu, do luftu.

Ali z prorocstwem, że bendzi źle w przyszły to p. senator si spóźnił. W toten czas, jak my drukowali jego chmuri na horyzonf, Jus pod Mugden, byli blyskawicy i pioruny od japońskich armatow.

Państwo zauważnił w przedostatni numer „Głosu“ notatki, jaki smutni jest los wynalazców? Duzi w tem racji ali nie ze wszystkim. Wprawdzi taki wynalazek jak z dyktatury robi plajty. Samemu Tus-solinj, nie widzi ten interes, jak po masie, ani jak po oliwi, ale jak z kamieni. Jest jednak najnowszy wiadomoszyco to jednemu amerykaninu si udało. Un zrobił fajny wynalazek, ziebi godzić prawu o suchi Ameryki, un wynalazł suchi alstohol. Można sobi wobrazić, jak toten artykuł pojdzie, jak wynalazca przestign i Fordu i Morgau.

Co wiency w politykie. Państwu słychali o spdmu dla Ghandiemu? Un jak starożytni Greki chodz owinięty w plachti, co si zrobiało ostatni hinduski mody w znaczeniu bojkotu angielskiemu towaru. Jakaś dobroczinna Francuska myślała, co takie ubranie (ścisłejse mówionc; nieubranie) wivolane jest biez, zakupiła pary elegancckich spodni, ktorí osobycie wrenciula Ghandiemu, jak przez Pariz jechał w London.

Potycjantia skonifysowali paczkie, bo pomiszlali, co to bomby. Buł duzi gwałt i potem jeszej wienkszy śmich.

Ali angliki z toten wipadek si ni szmiej. Czemu? Jak to czemu? Gdybi nie Francuzki, gdybi nie poczki od Francji to angliki jużby dawno chodzili bez spodni. Oprócz temu, kto wi co bendzi z Ghandient z jego Indjany Wschodniemi? Czi tam nie wschodzi nowi awantury, czi z tamti strony nie dastant si anglikom po spodniach.

Dobrzy si tak Czego si pichali smarować tłust potec niemiecck ali sami schudli, aż z ich Futia zrobił si łut, gram? Czemu pichali swoi trzi groszi do sprawy polski w Małopolski, czemu robilił taki krzłk o ukraiński smolki w polskiem obku, kiedy w ich żrenicy (od źre...) jest cały belki hinduski.

Do miłemu widzieni.  
Popieraj przemysł rodzimy, a dasz pracę bezrobocym.

### Program „Radja Poznańskiego”

Wtorek, 22. września.

7.00 Zegar z wieży ratusz. 7.15 Gazeta poranna R. P. 13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Komunikaty Pała. 14.15 Komunikaty gospod. roln. 18.00 Koncert popołudniowy. 19.00 Dodatek do Gazety Porannej R. P. Higiena słowa. 19.15 Kwadrans łomaczy. 19.30 Interl. gramofonowe. 19.45 Świat księżek. 20.00 Nadprogram z ilustr. muz. 20.15 Koncert popularny. 22.00 Sygnał czasu. 22.15 Muzyka taneczna z Cukierni Nowej.

### Program „Radja Warszawskiego”

Wtorek, 22. września.

11.40 Przegląd Prasy Krajowej Pał. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dzień bież. 12.10 Muzyka z płyt gramof. 13.10 Urzęd. kom. meteor. 14.50 Komunikat gospodarczy. 15.25 „Muslimi czyli Talarzy litewscy”. 15.45 „Chwilka łomacza. 16.00 Muzyka z płyt gram. 16.45 Komunikat dla żegluga i rybaków. 16.50 Odczyt z Krakowa. 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35 Odczyt z Lwowa. 18.00 Koncert popołudniowy. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Komunikat Tow. do Zachęty Hodowli koni w Polsce. 19.25 Muzyka z płyt gramof. 19.40 Giełda rolnicza. 19.55 Urzęd. kom. meteor. 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.10 Komunikat sportowy Iszy. 20.15 Koncert popularny. 22.00 Feljeton pt. „W marokańskim Wersalu”. 22.15 Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.20 Komunikaty. 22.25 Program na dzień nast. 22.30 Recital śpiewaczy.

### ROZMAITOŚCI.

(—) Prorocy amerykańscy o kryzysie i o wpływie trzynastki. W dziennikach amerykańskich ukazały się sprawozdania o bankierze w New-Yorku, na którym profesor T. H. Story wygłosił przemówienie treści następującej: „Możemy być zupełnie optymistami, do r. 1929 nie będzie już ani jednego kryzysu ekonomicznego. Kryzysy gębiły świat w latach: 1903, 1912, 1921 i 1930. Suma cyfr każdego roku wynosi 13-cie. Trzynastka przynosi nieszczęście i powoduje kryzysy gospodarcze. Najbliższa trzynastka przyniesie dopiero rok 2029. A zatem możemy patrzeć spokojnie w przyszłość — czeka nas 98 lat niezłomnego rozwoju”. Prorocy amerykańscy mają humor wcale niezły, jak na te ciężkie czasy.

(—) Jakie choroby zawlekł Europejczyk do obu Ameryk? Plemiona tubylcze Indian, zamieszkujące Amerykę Północną i Południową, żyjące tam w zdrowiu lub też tworzące państwa, np. Meksyk, zostały od czasu Kolumba i jego następców hiszpańskich, portugalskich, zarazone chorobami epidemicznymi, które przyczyniły się więcej może, niż polityka eksterminacyjna mowych przybyszów z Europy do zdziesiątkowania ludności tubylczej. Jak podaje prof. J. Sticker, w r. 1520 przeniesł Hiszpan do Meksyku l. zw. „Viruleas”, t. j. maszą czarną ospę, oraz „Madorra” czyli śpiączkę. Pierwszy wybuch tej choroby w rozmiarze epidemji nastąpił w Veracruz i na Jakutanie w r. 1526. Było to echo i skutek straszliwej epidemji czarnej ospy i tężca, które grasowały wcześniej w Europie zachodniej, a już w r. 1429 ukazały się we Francji, w Gaskonii. Do Indji Zachodnich zostały zawleczone przez załogę Holy hiszpańskiej, wysłanej przeciw Cortezowi. Jednocześnie prawie ze sprowadzeniem z Ameryki do Ameryki pierwszych murzynów — niewolników, wybuchła w Meksyku i na wyspach Antylskich epidemia t. zw. ospy afrykańskiej. W r. 1518 przybywają na wyspę Kuby pierwsze transporty murzynów do pracy na plantacjach i jednocześnie wybuchła tam straszliwa epidemia czarnej ospy, która dziesiątkuje ludność tubylczą. Po oспе najgroźniejszą klęską chorobową dla tubylców była przyniesiona przez białych odra, która w krajach podzwrotnikowych nabrała cech choroby złośliwej, dając tyfus plamisty, a później cholera. Niemniej, a może i większe jeszcze spuszczenia czynił w szeregach tubylców na łądzie amerykańskimi syfisy, który, jak twierdzi prof. Sticker, był przyniesiony z Europy, a nie — jak sądzono dawniej — odwrotnie z Ameryki do Europy. Z. M.

(—) Falszywy hr. Zeppelin. W Hollywood postanowiono medaawo nakręcić film z życia twórcy sterowców, hr. Zeppelina, przyczem, oczywiście, potrzeba było aktora, któryby przedstawił osobę hrabiego. Bardzo utalentowany, ale jeszcze mało znany artysta filmowy, Carnegam, wbił sobie w głowę, że potrafi najlepiej odtworzyć te role, a ponieważ wiedział, że wielu innych ubiega się o to samo, do listu więc, jaki wysłał przedstawicielstwu, które miało ow film nakręcać, dołączył fotografię, afe nie swoją, jeno prawdziwego hr. Zeppelina, postanawia w swych zbiorach. W kilka dni potem otrzymał od wspomnianego przedsiębiorstwa odpowiedź odmowną, ponieważ, jak optawała dosłownie ta odpowiedź: „sam pan przyzna, że człowiek o rysach tak mało przypominających twarz hr. Zeppelina, w żaden sposób nie nadaje się do odegrania roli tego hrabiego.” —

### Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowe, w Poznaniu

Warunki Handel hurtowy naryte! Poznań ładunek wagowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Poznań, dnia 19.9.1931

„Ceny orientacyjne” naryte! Poznań

Table with 2 columns: Commodity name and price. Includes items like Żyto nowe, Pszenica nowa, and various types of flour.

### GIEŁDA

Table showing exchange rates for various currencies: Dolar amerykański, Frank angielski, Funk francuski, etc.

### Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski. Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski. Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szał. Redakcja otwarta od godziny 8-mej ran: do 2-giej po poł. i od godz. 5-7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1-2-giej po poł. Członkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.

Advertisement for Natalja z Hasslingerów Nieciowa, a widow of 68, with contact information for Leszno, Wilno, Bydgoszcz, etc.

Advertisement for KASZTANY (Chestnuts) by Bronisław Steinmetz, Leszno, with prices for different quantities.

Advertisement for BARWY (Dyes) by KALAMAJSKIEGO, Rynek 25, Leszno.

Advertisement for Ostrzeżenie! (Warning!) regarding public safety and responsibility.

Advertisement for Druki (Prints) by Drukarnia Leszczyńska, Leszno, ulica Wolności 21.

Advertisement for Dziewczyna (Girl) seeking a partner, with contact information.

Advertisement for Stacja! (Station!) regarding train services and ticket information.

Advertisement for Mieszkania (Apartments) with details on location and amenities.

Advertisement for 2 dobrze umeblowanych pokoji (2 well-furnished rooms) for rent.

Advertisement for Wiatrak (Windmill) for sale, with contact information.

Advertisement for krowa (cow) for sale, with contact information.

Advertisement for Pieczątki (Stamps) and other stationery items.

Advertisement for Zamiat kart. (Cleaning cards) by Fritz Schneider, Leszno.

Advertisement for Reklama 'est dźwignią handlu! (Advertising is the lever of trade!).

Advertisement for Przepisy policyjne (Police regulations) regarding smoking bans in public places, by Drukarnia Leszczyńska.

PRZEDPŁATA: Na poczeki wraz tygod. „Przyjacieli Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkami powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z odnosz. do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach mies. 2,00 zł, z odnośnieniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy. OGLOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefoniczne podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo

AGENTURY POZAMIEJSCOWE: Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Śmigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyń: Kielmiński, Rynek. Polec: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Wlekiński. Wolsztyn: A. Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: Wędek, fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wielichowo: Dudziak, piekarnia. Dubin: p. Rawicz: R. Kowalski. Wronów: Dalszyński. Zaborowo: Szudra, Rynek. Matyła, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Sulecicek: Koschel, Krzywki: Bol. Pi... Rynek. Osieczka: Szawelski, ul. Leszczyńska. nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.